

Kurort nie powinien trącić... odorem

Napisano dnia: 2022-09-06 11:12:13



POLANICA-ZDRÓJ (inf. wł.). Lwia część uzdrowiskowego miasta posiada sieć kanalizacyjną. Ale są jeszcze w nim enklawy pozbawione tego medium, przez co gospodarstwa domowe tam się znajdujące korzystają albo z przydomowych szamb, albo małych oczyszczalni. Zabiegi magistratu idą w kierunku inwestowania w bardziej bezpieczne rozwiązania, dzięki którym w kurorcie jest coraz mniej odoru.

*- W Polanicy-Zdroju mamy takie miejsca, do których nie da się doprowadzić kanalizacji. Przeszkodą w tym jest skaliste podłoże bądź bardzo duże skonfigurowanie terenu. Koszty, które należałoby ponieść dla takiego zadania okazują się niebotyczne, biorąc dodatkowo pod uwagę duże rozproszenie zabudowy. Mam tu na uwadze np. rejon ulic: Reymonta, Granicznej i Wiejskiej oraz górnych partii Sokołówki - wskazuje burmistrz **Mateusz Jellin**. - Dlatego wśród mieszkańców tych oddalonych terenów popularyzujemy konieczność budowy przydomowych oczyszczalni ścieków w miejsce szamb, które stanowią zagrożenie dla otoczenia...*

Za tą popularyzacją podąża wsparcie finansowe z gminnego funduszu ochrony środowiska i gospodarki wodnej. W ciągu roku w rachubę wchodzi udzielenie kilku dotacji dla inwestujących.

Natomiast w przypadku sporej części Sokołówki i Nowego Wielisławia zanosi się na ułożenie w nich kolektora sanitarnego. Projekt realizowany wspólnie z gminą wiejską Kłodzko, która podobne zadanie przymierza dla Starego Wielisławia, zakłada ujarzmienie ścieków i ich skierowanie do polanickiej oczyszczalni zbiorowej.

(bwb)